

Stop przymusowi szczepień!

24 marca 2018

Przeciwnicy przymusowych szczepień chcą ustawowo znieść obowiązek szczepień dzieci. Rodzice i opiekunowie mają też dostać „możliwość zgłaszania uwag do zmian kalendarza szczepień”.

„Zebraliśmy podpisy potrzebne do zarejestrowania komitetu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej i złożenia projektu, którego celem jest dobrowolność szczepień. Wkrótce poinformujemy o dacie złożenia projektu u marszałka Sejmu. Dziękujemy za zaangażowanie. Prawdziwe wyzwanie czeka nas po zarejestrowaniu komitetu. Wtedy ruszamy ze zbiórka stu tysięcy podpisów w ciągu trzech miesięcy” – ogłosiło na „Facebooku” Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach STOP NOP.

Autorzy projektu przede wszystkim działają w celu zniesienia obowiązku szczepień za wyjątkiem przypadku, gdy minister lub wojewoda ogłosi stan niebezpieczeństwa epidemicznego lub już epidemii.

Projektodawcy chcą też większego prawa do informacji – chcą otrzymywać od służb medycznych pisemne powiadomienia o zagrożeniach i ryzyku zdrowotnym zanim zdecydują się na konkretne szczepienie.

„Stowarzyszenie STOP NOP liczy na aktywizację całego środowiska osób poszkodowanych przez obecny system. Chcemy, żeby do społeczeństwa dotarł przekaz, że w 20 państwach europejskich szczepienia są dobrowolne. Debata o obowiązku szczepień przetacza się przez Europę. Mamy prawo zadawać pytania i uzyskiwać rzetelne odpowiedzi na temat szczepień” – stwierdziła prezeska Stowarzyszenia STOP NOP Justyna Socha w rozmowie z TOK Fm. Powiedziała, że nie zgadza się na to, aby o szczepieniach decydowali urzędnicy, ponieważ szczepienie jest to taki sam zabieg medyczny jak każdy inny i pacjent powinien

świadomie wyrażać na niego zgodę. Podkreśliła, że stowarzyszenie walczy o „wolność wyboru” nie tylko dla dzieci, ale też dla dorosłych, gdyż np. „w innych krajach wymusza się już obowiązek szczepienia na grupach zawodowych”.

„Polacy mają prawo zadawać lekarzom pytania. Dobrowolność spowoduje, że rozmowa o NOP nawet z lekarzem będzie bardziej otwarta. W tej chwili lekarz i inspekcja sanitarna są w konflikcie interesów. Z jednej strony mają za zadanie dbać o maksymalną liczbę szczepionych dzieci, a z drugiej muszą zgłaszać niepożądane odczyny poszczepienne, które są skutkami szczepień” – twierdzi Socha.

Źródło: Strajk.eu